

Chcą kształcić specjalistów głównie dla rozwijającego się słupskiego biznesu

NAUKA – Musimy elastycznie reagować na potrzeby rynku pracy – zaczęła wczoraj dyskusję Monika Zajkowska, rektor Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania, współorganizatora i Regionalnego Forum Logistycznego w Słupsku. Dyskutowano o roli szkolnictwa i nauki w powiązaniu z biznesem.

Jak zasygnalizowali lokalni przedsiębiorcy podczas konferencji, która odbyła się w Słupskim Inkubatorze Technologicznym, ważne jest, by w regionie słupskim rozwijało się szkolnictwo zawodowe. Najlepiej we współpracy z lokalnym biznesem.

W dyskusji na temat edukacji logistycznej w subregionie słupskim podkreślano, że już widać wpływ młodzieży ze szkół ogólnokształcących w stronę szkół technicznych. Te szybciej reagują na zmieniające się warunki rynku pracy.

– Wskazują na to wskazówki. Muszę podkreślić, że już kilka lat temu zauważyłam, że zawód logistyka będzie potrzebny, a nikt nie uczy specjalistów. Szybko powstał program i zaczęliśmy kształcić w Słupsku logistyków – powiedziała Barbara Zakrzewska, dyrektor słupskiego mechanika, czyli już teraz Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych.

– Tak jak wskazała pani rektor, musimy elastycznie i szybko reagować na potrzeby rynku pracy. Z dumą podkreślam, że nasza szkoła nie szkoli bezrobotnych, a absolwenci znajdują pracę. Przymierzamy się do otwarcia nowych specjalności, wiemy, że w przyszłości niektórzy z nich będąśmy zamykać, a otwierać nowe.

– To priorytet, by z naszych murów nie wychodzili bezrobotni, ale również ważne, byśmy nie szkolili młodzieży, która wyjedzie za granicę. Chcemy, aby zostawała tutaj, miała odpowiedni zawód oraz możliwości pracy w re-



Ewa Krzaczkowska, koordynator Słupskiego Inkubatora Technologicznego, współorganizatora forum, mówiła o planach, czyli specjalistycznym laboratorium w SIT, z którego skorzysta biznes i szkoły. Dalej siedzi: Barbara Zakrzewska ze słupskiego mechanika, Tomasz Gutowski z klastra innowacyjnego kształcenia zawodowego, Urszula Szukała z WUP w Słupsku i Ryszard Miller z Wyższej Szkoły Bankowej.

Fot. Kamil Hegelert

gionie – powiedziała rektor Monika Zajkowska.

Równie ważne jest, by szkolnictwo przestawiło się na naukę konkretnych zawodów i najlepiej w sposób praktyczny. – Nasz mechanik powinien na egzaminie zawodowym zmieniać przysłowie klocki, a nie pisać teoretycznie, jak to się robi – podkreśliła dyrektor Zakrzewska. – Na szczęście, w tym kierunku mają zmienić się przyszłe egzaminy w kraju.

Wracając do lokalnego podwórka i tematu logistyki. Urszula Szukała, szefowa zamiejscowego wydziału WUP w Słupsku twierdzi, że z badań wynika, że w przyszłości zawód logistyka na

Zajkowska. Prawdopodobnie taka jest przyszłość szkolnictwa zawodowego.

Póki co, szkoły średnie, a potem uczelnie czeka upamiętnienie się z problemem niż demograficznego, który najpierw dotarł do szkół średnich, a potem dotrże na uczelnie.

Wczoraj zapewniono, że do tego czasu szkolnictwo zawodowe we współpracy z lokalnym biznesem poprawi się, idąc w kierunku zdobycia uniejności praktycznych. Poprawiając szanse młodzieży na zdobycie pracy.

– Demografia jest zapewne najważniejszym problemem, przed jakim stanie region słupski – usłyszeliśmy wczoraj. Tak samo jak to, że aby region słupski wykorzystywał lepiej swoje szanse gospodarcze, choćby jako centrum logistyczne, przydałoby się, by w Słupsku powstały studia na kierunku inżynierskim.

Najważniejsze, że została nawiązana współpraca biznesu (Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa, firma Sterlog), nauki, czyli Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania oraz Zespołu Szkół Mechaniczno-Logistycznych oraz innych organizacji i samorządów. Bo to szansa na przyszłość. Czy tak się stanie, zobaczymy, choć organizatorzy zapowiedzieli, że w pierwszym forum będzie za rok drugie i podsumują, co przez ten czas w regionie się zmieniło w tej branży.

Patronami forum byli marszałek województwa, starosta słupski, prezydent miasta oraz Polskie Towarzystwo Logistyczne.

– Jesteśmy na to przygotowani – zapewniła Monika



Monika Zajkowska, rektor WHSZ w Słupsku, podkreślała, że szkoły i uczelnie muszą być elastyczne, by reagować na zmieniające się warunki na rynku pracy.

Pomorzu będzie coraz bardziej poszukiwany, więc warto go zdobywać.